

I. ROZPRAWY I ANALIZY

DOI: 10.17951/et.2024.36.55

Ivana Dobrotová

Uniwersytet Palackiego, Olomuniec, Czechy

ORCID: 0000-0002-1832-8376

e-mail: ivana.dobrotova@upol.cz

Wojciech Chlebda

Uniwersytet Opolski, Polska

ORCID: 0000-0001-8242-4808

e-mail: —

Idiomatykon w rodzinie słowników*

The Idiomaticon in the Dictionary Family

Abstract: This contribution presents the origin and formation of a special type of dictionary containing idiomatic expressions, i.e., the so-called idiomaticon, or a lexicographic record of idiomatic units. The article describes the place of the idiomaticon in the extended family of dictionaries and situates it in a broader lexicographical context.

Keywords: lexicographical notation; idiomatic dictionary; idiomaticon

Niniejszy artykuł ma za zadanie przedstawienie genezy, procesu kształtowania się i ewolucji tzw. idiomatykonu oraz umiejscowienie go w rodzinie słowników. Punktem odniesienia do poniższych rozważań jest dziesięciotomowy *Podręczny idiomatykon polsko-rosyjski* (Chlebda, red., 2006–2019)¹ oraz dwa tomy zbiorcze: *Polsko-rosyjski słownik par przekładowych: tom zbiorczy „Podręcznego idiomatykonu polsko-rosyjskiego” (z. 1–5)* (Chlebda, red., 2014) i *Polsko-rosyjski słownik par przekładowych: tom zbiorczy „Podręcznego idiomatykonu polsko-rosyjskiego” (z. 6–10)* (Chlebda, red., 2023),

* Przygotowanie artykułu zostało wsparte przez Ministerstwo Edukacji Republiki Czeskiej, UP Olomouc (IGA_FF.2024.014) [Příspěvek vznikl za podpory MŠMT ČR udělené UP v Olomouci (IGA_FF.2024.014)].

¹ Poszczególne tomy określane były skrótami PIPR-1, PIPR-2, PIPR-3 itd.

w których materiał został przedstawiony już nie w układzie działowym (tematycznym), lecz alfabetycznym². Całość będzie dalej określana jako *Idiomytkon opolski* lub *Idiomytkon*.

Naszą analizę ułatwia fakt, że autorzy *Idiomytkonu* równolegle z samym słownikiem publikowali materiały „okołosłownikowe”, komentujące podejmowane przez nich decyzje i *expressis verbis* wskazujące użytkownikom etapy ewolucji słownika; w tym celu wykorzystujemy wstępy do poszczególnych tomów *Idiomytkonu*, instrukcje jego użytkowania oraz trzy tomiki złożone z tekstów o charakterze metaleksykograficznym, które od koloru okładek skrótowo zostały nazwane „granatową serią” (por. Chlebda, red., 2010; 2011; 2013). Przywołamy tu także doświadczenia zebrane w trakcie pracy nad dwoma słownikami, które w pewnym zakresie wzorują się na *Idiomytkonie*. Są to słowniki tematyczne: *Tematyczny czesko-polsko-rosyjski i polsko-czesko-rosyjski słownik pogranicza* (Chlebda, Dobrotová, red., 2015), w skrócie nazywany *Słownikiem pogranicza*, oraz *Ludzie, media, komunikacja. Czesko-polsko-rosyjski i polsko-czesko-rosyjski idiomytkon* (Borysowski, Danecka, Dobrotová, red., 2023).

Przez idiomytkon rozumiemy szczególny typ słownika frazeologicznego, którego najbardziej wyróżniające cechy to: rodzaj skodyfikowanego materiału językowego oraz – przynajmniej docelowo – objętość tego materiału, wykraczająca poza zwyczajowo przyjęte dla słowników frazeologicznych normy i potencjalnie zmierzająca w stronę tezaury, tj. frazeologicznego słownika „całościowego” („frazologicznie wszechogarniającego”). Jako że tezaury frazeologiczne musiałyby objąć miliony wielowyrazowych haseł, a jego stworzenie na razie nie wydaje się możliwe, działania zmierzające w kierunku budowania idiomytkonu siłą rzeczy odbywają się poprzez tworzenie frazeologicznych słowników tematycznych możliwie dużej objętości.

Naszą analizę zaczniemy od jakościowej charakterystyki tego materiału. Aby tego dokonać, zakładamy istnienie prototypowych i nieprototypowych słowników danego języka, a także istnienie prototypowych i nieprototypowych obiektów frazeograficznych, którymi są określone wielowyrazowe jednostki języka (tworzące siatkę hasłową słownika). Przyjmujemy, że długotrwałe i regularne obcowanie ze słownikami stwarza u ich użytkowników poczucie, że mogą być one zwyczajne, typowe, przeznaczone do codziennego użytku i praktyczne (takie słowniki jako pierwsze przychodzą użytkownikom na myśl, gdy ich zapytać „co to jest słownik”, właśnie takie nazywamy prototypowymi). Przeciętny użytkownik za słowniki typowe, przeznaczone do powszechnego użytku, i w tym sensie prototypowe, uzna: słownik ogólny,

² Na temat przekształcenia tematycznego frazeologicznego słownika przekładowego w alfabetyczny słownik par przekładowych zob. Chlebda 2014.

słownik ortograficzny, może jeszcze słownik poprawnościowy danego języka. Używamy sformułowania „może jeszcze”, gdyż, zgodnie z regułami teorii prototypów, między obiektem prototypowym a nieprototypowym nie da się przeprowadzić sztywnej linii demarkacyjnej. Prototyp wyznacza centrum pewnej kategorii (tu – kategorii słowników), ale przestrzeń między obiektami tworzącymi tę kategorię zbudowana jest na zasadzie *continuum* utworzonego z obiektów, których następstwo podyktowane jest rosnącą (bądź malejącą) obecnością cech występujących w obiekcie prototypowym. Ponieważ postrzeganiem prototypowym objęte jest całe *spectrum* obiektów zewnętrznego i wewnętrznego świata człowieka, do *spectrum* tego zaliczymy także słowniki. Od badacza wymaga to zbudowania (czy też odtworzenia, rekonstrukcji) obiektu „wyjściowego” – prototypu pojęcia ‘słownik’. Podstawą takiej rekonstrukcji mogą być spotykane w Internecie wypowiedzi użytkowników na pytanie „co to jest słownik” czy własne pierwsze skojarzenia na ten temat. Naszym zdaniem zrekonstruowany prototyp mógłby przybrać następującą strukturę: zbiór wyrazów języka ojczystego, ułożonych alfabetycznie, w jednej książce, służący do sprawdzenia, jak się je pisze i co te wyrazy znaczą. Dla studentów neofilologów w prototypie słownika może mieścić się także cecha przekładowości, czyli możliwość sprawdzania sposobu funkcjonowania jednostki jednego języka w drugim języku.

Za słowniki nietypowe przeciętny użytkownik uzna np. *index a tergo* do słownika swojego języka³, słownik frekwencyjny, etymologiczny czy gwarowy. Są to przykłady, których użytkownik nie wymieni w pierwszej kolejności, odpowiadając na pytanie „co to jest słownik”. Na tle słownika alfabetycznego, nieprototypowym będzie na przykład słownik gniazdowy czy ideograficzny tezaurus. Dodajmy, że dla starszego pokolenia prototypowy słownik ma wciąż jeszcze postać papierową, dla młodszego – w coraz większym stopniu cyfrową. Prototypy słowników bowiem są zależne od czasu, przestrzeni i rodzaju wspólnot ludzkich i do nich powinny być relatywizowane.

Analogicznie rzecz się ma z odpowiedzią na pytanie o obiekt leksykograficzny (czyli o jednostkę językowej masy budulcowej słownika). Obiekty leksykograficzne również można podzielić na prototypowe i nieprototypowe. Zgodnie z zaproponowanym wyżej prototypem słownika, jego prototypową jednostką jest wyraz, z czego można wysnuć wniosek, że słownik frazeologiczny jest – w nieznanym nam jeszcze stopniu – mniej prototypowy niż ogólny słownik definicyjny; analogicznie mniej prototypowy od obiektu leksykograficznego będącego wyrazem jest obiekt leksykograficzny będący frazeologizmem. Jednocześnie należy pamiętać, że w grupie

³ Zauważmy, że słownik danego (własnego) języka jest zwykle słownikiem prototypowym, a *index a tergo* do niego – zwykle słownikiem nieprototypowym.

obiektów nazywanych frazeologizmami są obiekty bardziej i mniej prototypowe, aż do nieprototypowych włącznie. Jakie jednak konkretnie jednostki wielowyrazowe potraktowalibyśmy jako leksykograficzne obiekty nieprototypowe? Spróbujemy odpowiedzieć na to pytanie, kierując się obserwacją obecności w słownikach ogólnych (tu – języka polskiego) zjawisk językowych, które zostały zaliczone do frazeologizmów w najszerszym rozumieniu – od frazeologizmów klasycznych, standardowych (idiomów) po reprodukowalne wielowyrazowce całkowicie wykraczające poza definicję idiomu w klasycznym rozumieniu. Po przeprowadzeniu kwerendy w słownikach ogólnych, ustaliliśmy, że w różnym natężeniu, obecne są w nich obiekty mniej prototypowe, a więc kolokacje (prezentowane zwykle jako tzw. „przykłady użycia wyrazów”) i standardowe frazeologizmy (które traktujemy w słowniku ogólnym jako mniej prototypowe niż wyrazy) oraz jeszcze mniej prototypowe od nich przysłowia i porzekadła. Na końcu tej listy można umieścić obiekty nieprototypowe: skrzydlate słowa, w tym sfrazeologizowane tytuły, a także złożone nazwy własne (antroponimiczne i toponimiczne), tzw. antyprzysłowia⁴, napisy miejskie, napisy w środkach komunikacji, jednostki tzw. języków branżowych, fatyzmy, formuły adresatywne, emotywy werbalne itd. Z reguły pozostają one poza kodyfikacją słownikową, choć przecież przy oglądzie zasobów języka z odpowiedniej wysokości frazeologizmy idiomatyczne, standardowe (obecne w słownikach ogólnych) i np. napisy miejskie (w nich nieobecne) są obiektami równoprawnymi⁵. Jako całkowicie nieprototypowe przywołajmy również takie jednostki języka, dla których nie mamy jeszcze nazw gatunkowych, a które zaczął dostrzegać i utrzymywać *Idiomatykon opolski*.

Poniższy, przedstawiony w tabeli, zestaw został utworzony z jednostek (obiektów frazeograficznych) wyodrębnionych z dziesięciu nieprototypowych (w naszej opinii) słowników języka polskiego i przedrukowany tutaj z zachowaniem oryginalnej (autorskiej) konwencji zapisu, a więc uwzględniającej symbole, znaczki, bold, kursywę, znaki interpunkcyjne itp.:

–, a jak przyjdzie co do czego, to – .	Bez obrazy
Ale nie ukrywam, że	Będziemy w kontakcie.
barszcz czerwony zabieleny	biegun zimna
Bawcie się dobrze.	Biorąc to wszystko pod uwagę,

⁴ Tą nazwą określa się zbiór doraźnych i niedoraźnych modyfikacji i mutacji przysłów, zwrotów przysłowiowych i skrzydlatych słów, który coraz częściej przyciąga uwagę profesjonalnych lingwistów (zob. np. Koziół-Chrzanowska 2014).

⁵ Właśnie dla tak wytyczonej perspektywy – oglądu zasobów języka z odpowiednio dużej wysokości – pomyślany został paradygmat tzw. frazeologii nadawcy, czyli frazematyki. W paradygmacie tym jako równoprawne zostały potraktowane wszelkie reprodukowalne w odpowiednich sytuacjach ciągi wielowyrazowe, a wyrazem tego równouprawnienia jest jeden obejmujący je wszystkie hiperonim: frazem (*resp.* reprodukt).

Bo jak wiadomo,
 bo niby — °
 Brzmi nieźle.
 Buszujący w zbożu
 Choćby po to,
 choroba na tle («czegoś», «jakimś»)
 ciężko obrażony na kogoś_i
 co ja mówię — °
 Co ty tam wiesz...
 cukier w kostkach
 —, czy co °
 deficyt budżetowy
 Dołącz do nas na Facebooku
 Dydona i Eneasza
 Dzieje się tak dlatego, *bo, gdyż, ponieważ,*
że
 festiwal w Woodstock
 Gdyby nie to,
 godziny przyjęć
ile i ile kresiek
 Ile razy mam ci mówić, że<byś> — .
 Ileż to roboty?
 Jaja sobie robisz?
 Jakieś pytania?
 Jeszcze niedawno wydawało się,
 jeśli już, to —
 —, jeśli w ogóle
 jeżeli — pozwoli
 Już cię tu nie ma!
 kolega z klasy
 krewny ze strony matki
 — ma nie za dużo
ktoś_i ma w kim_j kogoś_k °
 media głównego nurtu
 Może jednak?
 Na pozostałym obszarze kraju *co / jak*.
 Nagle okazało się, że
 Nic bardziej mylnego.
 Nic na to nie poradzę.
 Nie jestem głodny.
gdzie nie ma zasięgu
coś_i nie nadaje się do powtórzenia °
 Nie od dziś wiadomo, że
 Nie zmienia to faktu, że — .
 niech stracę
 niewiele myśląc, —
 Nikt nie wątpi,
coś_i o obniżonej zawartości czegoś_j

Oblawa Augustowska
 —: od —_i <poprzez —_j> aż do/po —_k °
 — od groma <i ciut-ciut> °
 odkamieniacz do czajników
 Ofiar w ludziach nie było.
 pianka do układania włosów
 po 11 września <2011 roku>
 podpis nieczytelny
 Powiem tak: — .
 proszę pukać!
 przemysł pogardy
 przeważające siły wroga
kto przyjął chrzest z rąk *czyich*
 Pytany przez dziennikarzy, *co, czy, dla-*
czego, jak, jakie
 Ray Charles
 rozmowa się nie klei
 rozpadało się na dobre
 Są jednak i tacy, *dla, którzy*
 sąsiad przy stole
 sprowadzać rozmowę na inne tory
 tak [to] już jest na tym świecie
 (tak) przy okazji
 — to —, a nie, to drugie dobrze °
 to jest zupełnie inna rozmowa °
 to nic nie da °
 w górę rzeki
 w najgorszym razie
 w zamieszaniu podbramkowym
 w zeszłym tygodniu
 Widziane to rzeczy!
kto wiele by dał, żeby —
 Wielki Zderzacznik Hadronów
 Wypożyczalnia sukien ślubnych
 z gatunku
 zmiana dekoracji
co zostało odrestaurowane z piety-
 zmem i dbałością o szczegóły
co zostało zdziśiatkowane przez głód
 i choroby
 z lekka się zacinając
 zachować «coś» na deser
 Zaraz zaraz: — .
 zawieje i zamiecie śnieżne
 Żartujesz sobie?
 żeby było jasne: — °
 —_i żeby było, że —_j °
 żołnierz wykłety

Nie ma potrzeby dodawać, że te i analogiczne obiekty frazeograficzne muszą zostać poddane żmudnej wielostronnej weryfikacji (aby dowieść ich frazeologiczności i określić wiarygodność zaproponowanych tu przez różnych leksykografów granic), żeby zaś ta okazała się możliwa, wszystkie obiekty należy doprowadzić do pełnej porównywalności w zakresie ich kształtu: zapisu formy i znaczenia.

Poświęciliśmy tyle miejsca rozważaniom na temat słowników oraz obiektów prototypowych i nieprototypowych, ponieważ wyniki tych rozważań są ściśle związane z kwestią realnej zawartości słowników frazeologicznych w ogóle. Prototypowość w postrzeganiu klasy reprodukowalnych ciągów wielowyrazowych prowadzi do zauważalnego zachwiania proporcji w procesach ich kodyfikacji frazeograficznej, tj. do nadreprezentacji w słownikach obiektów prototypowych, chociaż wiele zdaje się przemawiać za tym, że w zasobach języka frazeologicznych obiektów nieprototypowych jest wielokrotnie więcej niż prototypowych, a w tekstach frazeologiczne obiekty prototypowe w ogóle trafiają się niezmiernie rzadko. Łukasz Grabowski, dokonując przeglądu amerykańskiej i brytyjskiej frazeologii korpusowej, referuje badania Rosamund Moon, z których wynika, że

frazeologizmy tradycyjnie uznawane za prototypowe (czyli idiomy, powiedzenia czy przysłowia) są niezwykle rzadko używane w tekstach, a ich znormalizowana frekwencja często nie przekracza progu jednego wystąpienia na milion wyrazów tekstowych (Grabowski 2015: 27).

Dalej czytamy:

Oznacza to tyle, że ze statystycznego punktu widzenia ich występowanie w tekstach jest wynikiem przypadku. Warto nadmienić, że Moon przebadła w sumie 6 700 stałych połączeń wyrazowych i idiomów, zaczerpniętych ze słownika *Collins Cobuild English Language Dictionary* (1987), z których 45.3% (3 068) to kolokacje nietypowe, 21.3% (1 143) to formuły, a 33.4% (2 265) to metafory. Co ważne, prawie 70% z nich występuje w 18-milionowym korpusie Oxford Hector Pilot Corpus rzadziej niż raz na milion wyrazów tekstowych, a prawie 40% z nich nie występuje w korpusie w ogóle (tamże).

Według Grabowskiego wyniki badania korpusowego (*corpus-based*) pokazują, że właśnie

połączenia wyrazowe przejrzyste znaczeniowo, zwłaszcza kolokacje wadliwe i frazeologiczne, formuły proste, metafory przejrzyste i półprzejrzyste są tymi jednostkami, po które użytkownicy języka angielskiego sięgają najczęściej. Tym samym to właśnie te jednostki powinny znajdować się w centrum badań nad frazeologią (a nie przysłowia, porównania, idiomy itp.), niezależnie od tego czy opis frazeologii ma posłużyć jako materiał słownikowy, czy też jako materiał dydaktyczny (tamże).

Przyjęcie takiego punktu widzenia – jak zauważa badacz – pozwala twierdzić, że „syntetyczna koncepcja odtwarzalnych frazemów⁶” i „reproduktów⁷, spotykanych w codziennych sytuacjach użycia języka, wychodzi naprzeciw wnioskowi płynącemu z badania Moon” (tamże).

W przełożeniu na język praktyki oznacza to, że słowniki frazeologiczne gromadzące przede wszystkim „sztywne”, „twarde” frazeologizmy prototypowe (idiomy, przysłowia, frazeologizmy o wysokim stopniu nieregularności, jakie łącznie stanowią niepisany kanon frazeologiczny danego języka) – jeśli słowniki takie mają służyć pomocą w rozumieniu i tworzeniu tekstów – powinny zostać zastąpione przez słowniki, w których przeważać będą obiekty nieprototypowe.

Dodajmy jeszcze, że prototypowym postrzeganiem obejmowana jest cała „przestrzeń słownika”: jego funkcje, jego adresat i jego budowa – zarówno makrostrukturalna, jak i mikrostrukturalna (a więc same obiekty leksykograficzne⁸, układ poświęconych im artykułów hasłowych czy eksplikacje ich znaczeń). Prototypowość steruje naszym postrzeganiem: jeżeli to wyrazy stanowią jedną z prototypowych cech słownika, inne obiekty opisu słownikowego mogą być odsuwane na plan dalszy bądź mogą pozostawać po prostu poza polem widzenia – czy to przy wyobrażaniu sobie słownika (np. przez wydawcę), czy przy tworzeniu słownika (przez leksykografa), czy przy użytkowaniu konkretnego słownika (użytkowanie słowników przez studentów przynosi wiele dowodów na to twierdzenie). Sprzyja to tworzeniu się błędnego koła: wydawcy zamawiają u leksykografów bądź wznawiają słowniki prototypowe, bo takimi – prototypowymi – są one w ocenie odbiorców; odbiorcy oczekują słowników prototypowych, bo przywykli, że takie oferują im wydawcy. Prototypy przenoszą się jak stereotypy i są podstawą inercji leksykograficznej.

Dociekanie, dlaczego to właśnie tak osobliwe i rzadkie twory, jak idiomy (frazeologia wysoce zmetaforyzowana), stały się prototypowe dla frazeologii i utworzyły kanon frazeologiczny, powinno się stać przedmiotem odrębnych studiów (jak sądzimy, z pogranicza językoznawstwa i psychologii). Zadaniem ważniejszym wydaje nam się w tej chwili:

(1) potwierdzenie tezy, że frazeograficzne obiekty prototypowe przysłoniły sobą (a w praktyce często nawet wyparły) frazeograficzne obiekty

⁶ Zob. Chlebda 2003.

⁷ Zob. Chlebda 2009, 2010.

⁸ Określeniem „obiekty leksykograficzne” Andrzej Bogusławski posłużył się dla wprowadzenia fundamentalnej zasady leksykograficznej, zgodnie z którą „wszystkim przewidzianym przez zakres danego słownika leksykalnym jednostkom języka powinny odpowiadać odrębne obiekty leksykograficzne, a każdy z nich z kolei powinien odpowiadać wyłącznie pojedynczej jednostce języka” (1987: 16).

nieprototypowe;

(2) rozpoznanie, co konkretnie składa się na zbiór frazeograficznych obiektów nieprototypowych;

(3) rozstrzygnięcie złożonej kwestii adekwatnego zapisu i opisu frazeograficznych obiektów nieprototypowych w słownikach.

Kiedy przyjrzymy się sposobom zapisu nieprototypowych obiektów frazeograficznych zebranych w zaprezentowanym powyżej zestawie, zauważymy daleko posuniętą różnorodność zastosowanych znaków (zwróćmy uwagę na sposób wykorzystania boldu, kursywy, cudzysłowu, indeksów literowych, kropki i dwukropka, znaczków niestosowanych w innych słownikowych systemach zapisu itd.). Gdyby nie świadomość, że znaki te zostały przejęte nie z jednego źródła, ale z dziesięciu różnych nieprototypowych opracowań leksykograficznych, można by zarzucić zbiorowi tych znaków i oznaczeń chaos i niesystematyczność, niezdolność do przenoszenia koherentnego, uporządkowanego systemu znaczeń. W metaleksykografii i leksykografii praktycznej (także metafrzeografii i frazeografii praktycznej) nie ma miejsca na taką dowolność: każdy znak, zwłaszcza znak innowacyjny, powinien mieć przypisane sobie na stałe znaczenie i funkcję.

Jak trudne jest uzyskanie takiej konsekwencji na przestrzeni całego wieloczęściowego słownika, przekonali się autorzy *Idiomatykonu* i obu trójjęzycznych słowników tematycznych. Wypracowaniu jednolitego i jednoznacznego systemu oznakowań metajęzykowych poświęcili oni w sumie ok. 20 lat, niejednokrotnie zmieniając przyjęte już wcześniej funkcje znaków, proponując nowe znaki, wycofując znaki już wcześniej wprowadzone itd. Przed popadnięciem w chaos autorów ratował pomysł, by wszystkie te zmiany i innowacje na bieżąco (w rocznych odstępach) opisywać, poświęcając ich dokładnej charakterystyce obszerne partie wstępów do poszczególnych tomów PIPR i specjalne „instrukcje użytkowania”. Kilkakrotnie autorzy prezentowali użytkownikom także skumulowane zbiory zmian w systemie zapisu jednostek i ich znaczeń; przykładem może być zwłaszcza wstęp do PIPR-10, w którym dokonano przeglądu wszystkich zeszytów *Idiomatykonu*, przedstawiając krótkie charakterystyki wprowadzanych do nich zmian w sposobie zapisu jednostek. Szczególną uwagę poświęcono pierwszemu zbiorczemu tomowi słownika (Chlebda, red., 2023), który w systemie zapisu jednostek hasłowych – ze względu na układ alfabetyczny oraz wprowadzenie znaczącej innowacji w postaci tabelkowego (tabelarycznego) zapisu jednostek – stanowił prawdziwą cezurę; można powiedzieć, że dopiero tutaj idiomatykonowy system zapisu jednostek i ich znaczeń osiągnął swój optymalny wymiar. Układ tabelaryczny⁹ polega na tym, że każda para przekładowa zajmuje

⁹ Tabelaryczny układ tomów zbiorczych, zwiększający, naszym zdaniem, czytelność

własną rubryczkę tabeli, np.:

dama <czyjegoś> serca [wybranka]	дама сердца
dama kameliowa [utrzymanka]	дама с камелиями
Dama kameliowa <i>t.lit., t.film.</i>	Дама с камелиями
dama lekkich obyczajów [prostytutka]	женщина лёгкого поведения
dama lekkiego prowadzenia się [pro- stytutka]	женщина лёгкого поведения
Dama pikowa <i>t.lit., t.muz., t.film.</i>	Пиковая дама
Dama stojąca przy►klawesynie / szpincie / wirginalie◄ <i>t.mal.</i>	Дама <стоящая> у вирджинала
Dama w niebieskiej sukni <i>t.mal.</i>	Портрет дамы в голубом

Równoległa prezentacja materiału językowego (w układzie tradycyjnym w tematycznych zeszytach *Idiomatykonu* i tabelarycznym w obu tomach zbiorczych) pozwala na jego „dwuoczny” ogląd i nie była dotąd – o ile nam wiadomo – stosowana w leksykografii.

Do cech wyróżniających *Idiomatykon* (niekiedy cech innowacyjnych, wcześniej nie stosowanych) należą też wyodrębnienia w jednostkach hasłowych ich części stałych i zmiennych. Części stałe zapisywane są drukiem wytłuszczonym, części zmienne (tak zwane sygnały zaimkowe, czyli markery zastępujące zaimki realne) – jasną kursywą, i jest to zasada bezwyjątkowa. Por.:

kto nałożył embargo na kogo
kto ma doświadczenie w pracy jako kto
kto udzielił komu nagany za co

Wyróżnienie w jednostce części stałych i zmiennych związane jest z nowym (dopiero wchodzącym w bardziej powszechne użycie) sposobem zapisu jednostek werbalnych (zwrotów czasownikowych). Zamiast przedstawiania

słownika, zwłaszcza w sytuacji nagromadzenia w jednym dziele wielu tysięcy par przekładowych, został przez autorów *Idiomatykonu* wykorzystany ponownie w tematycznym trójjęzycznym *Słowniku pogranicza* (por. Chlebda, Dobrovová, red., 2015), w którym równoległa prezentacja materiału trzech języków, szczególnie haseł wielocłonowych, byłaby bez układu tabelarycznego kłopotliwa w odbiorze. Wykorzystanie zapisu tabelarycznego zostało docenione przez recenzentów słownika; jak pisze Bogumił Gasek: „(z)a prawdziwy strzał w dziesiątkę (zwłaszcza w porównaniu z zeszytami *Idiomatykonu*) uważam tabelkową formę prezentacji materiału z generalną zasadą powtarzania jednostki wyjściowej, aby w następnym wierszu przyporządkować jej kolejny odpowiednik. Zwiększenie objętości słownika jest po wielokroć rekompensowane uzyskaną w ten sposób wygodą w czytaniu, odnajdywaniu par przekładowych, jednoznacznością prezentowanego materiału, a nade wszystko uniknięciem rozterek przy określaniu wymienności poszczególnych komponentów wariantowych, granic wyrażenia odtwarzalnego itp.” (Gasek 2017: 143).

ich w postaci bezokolicznikowej, jak to jest powszechnie przyjęte w leksykografii, *Idiomatykon* stosuje zapis zwrotów w postaci osobowej (w 3. osobie liczby pojedynczej), co ułatwia użytkownikom przejście od tradycyjnej formy słownikowej (bezokolicznikowej) do formy tekstowej (osobowej, a więc zamiast **nałożyć embargo na kogoś** – zapis: *kto nałożył embargo na kogo*). Jeżeli jednostki zapisywane są w całości drukiem pogrubionym, oznacza to, że nie mają one części zmiennych i ich paradygmat gramatyczny jest ograniczony bądź zerowy (to np. tytuły, hasła, wiele pragmatemów: **Przygody dobrego wojaka Szwejka, Z czeskich łak i gajów, Precz z komuną!, Znam ten ból., Jeszcze tego brakowało!**).

Jednostki mogą mieć skład leksykalnie niezmienny bądź zawierać komponenty fakultatywne (a więc niekonieczne, które bez szkody dla znaczenia bądź funkcji jednostki mogą być pominięte); takie komponenty zapisywane są w nawiasach łamanych, np.:

kiwnąć: *kto nie kiwnął* <nawet> **palcem**
кто не пошевелил <даже> **пальцем**

Jednostki mogą zachowywać niezmienny skład leksykalny, mogą jednak również zawierać komponenty *wymienne* (najczęściej na synonimy). To, które komponenty podlegają wymianie (gdzie przebiegają granice wymienialności komponentów), jest poważnym problemem nie tylko praktycznym, lecz także teoretycznym. Dopiero na poziomie 6. zeszytu PIPR autorzy *Idiomatykonu* przyjęli i zaczęli regularnie stosować specjalny „dwuznak” (nawet „trójznak”), nazwany wymiennikami. Wymiennik to złożony znak składający się z dwóch czarnych (ale niewyboldowanych) trójkątów zwróconych ostrzami ku sobie. Wymienniki obligatoryjnie współwystępują w jednym zapisie z ukośnikiem pomiędzy nimi: ► / ◄. Funkcją tego trójkomponentowego znaku jest pokazywanie granic wymienności (wymienialności) pełnoznacznych komponentów w jednostkach o strukturze wariantowej:

konflikt►zbrojny / militarny◄
►język / mowa◄nienawiści

Ten zapis pokazuje, że w systemie języka polskiego mamy jednostki **konflikt zbrojny** i **konflikt militarny**, **język nienawiści** i **mowa nienawiści**, traktowane jako bliskoznaczne. Kiedy wariantywność dotyczy, tak jak tutaj, tylko jednego komponentu, określenie granic wymienialności, nie sprawia problemu. Ale wymieniać się mogą nie tylko pojedyncze wyrazy, ale także komponenty złożone, np.: **голубцы в томатном соусе** vs **голубцы с томатным соусом**, **Wielka Mgławica Andromedy** vs **Galaktyka Andromedy**. Aby ktoś nie utworzył przypadkiem „jednostki”

typu ***Wielka Galaktyka Andromedy**, przydatny jest słownikowy zapis z użyciem wymienników, np.: ► **Wielka Mgławica** ◀ **Andromedy** (vs **Galaktyka Andromedy**).

Omawianie kwestii granic jednostek języka zakończmy zwróceniem uwagi na znak, który w *Idiomatykonie* pojawił się dopiero na poziomie PIPR-7. Znak kreski walencyjnej (przejęty z metajęzyka Andrzeja Bogusławskiego) stosowany jest dla sygnalizowania, że po danej jednostce (czasem też przed nią, a czasem w środku) wyznaczane jest miejsce dla dłuższego ciągu wyrazów, którego nie da się zamarkować prostym *kto / co*. Sam Bogusławski przyznaje, że funkcja kreski walencyjnej jest na razie instrumentem niedającym się wyraźnie określić, istnieje jednak cała masa jednostek półotwartych, w których tylko w ten sposób – stosując kreskę walencyjną – można dać do zrozumienia, że coś je obligatoryjnie dopełnia z tyłu lub z przodu, że to „coś” wykracza poza sygnał zaimkowy i może mieć postać całej wypowiedzi. Podkreślamy obligatoryjność tego niewypełnionego (do czasu użycia w tekście) miejsca, jego konieczną obecność w strukturze jednostki – podkreślając jednocześnie, że dopiero analiza bardzo wielu tekstów pokaże treściowe granice dopełnień, bo granice te zapewne nie są dowolne. Por.:

- , co niniejszym czynię.
- , i tyle *kogo* widziano.
- , potem długo długo nic i <dopiero> —.
- Bądźmy szczerzy: —.
- Bo do czego zmierzam: —.
- Gdyby tak wszyscy <chcieli> —, to —.
- Jak znam życie, to —.

Zwracamy też uwagę na jedną z najważniejszych innowacji, jakie były wprowadzone do metajęzyka *Idiomatykonu* – to tzw. wyrazy naprowadzające. Nie stanowią one komponentów odnotowanych przez słownik jednostek; są wobec składu leksykalnego jednostek zewnętrzne, niekonieczne, ale wydatnie pomagają korzystać ze słownika. Gdybyśmy zebrali koło siebie zwroty czasownikowe w przyjętym w *Idiomatykonie* zapisie (czyli zaczynające się od sygnałów zaimkowych *kto, co, kiedy, gdzie* itd.), np. **kto zrobił pierwszy ruch**, **kto łamie przepisy**, **kto nie posiada się ze szczęścia**, **kto wydał przyjęcie z okazji czego** itp. i włączyli w komputerze opcję alfabetycznego sortowania automatycznego – a zwrotów takich hasłownik będzie zawierał dziesiątki, nawet setki tysięcy – wszystkie one komputer zgromadzi w jednym miejscu: pod literą **K** (*kto*), co bardzo utrudniałoby znalezienie potrzebnego zwrotu:

- kto łamie przepisy*
- kto nie posiada się ze szczęścia*

kto wydał przyjęcie z okazji czego
kto zrobił pierwszy ruch

Dlatego też *Idiomatykon* poprzedza takie zwroty tzw. wyrazem naprowadzającym (w formie bezokolicznika), pozwalając komputerowi sortować zwroty według pierwszej litery głównego czasownika (a nie sygnału zaimkowego):

łamać: *kto łamie przepisy*
 posiadać się: *kto nie posiada się ze szczęścia*
 wydać: *kto wydał przyjęcie z okazji czego*
 zrobić: *kto zrobił pierwszy ruch*

O ile wyrazy naprowadzające towarzyszą zwrotom czasownikowym z lewej ich strony i są obligatoryjne¹⁰, z prawej strony jednostek (nie tylko czasownikowych) *Idiomatykon* dodaje – nieobligatoryjnie, wtedy, kiedy zaistnieje taka potrzeba – tzw. informacje przyhasłowe. Podawane są one zawsze drukiem jasnym w nawiasach kwadratowych i obejmują różnorodne dane, głównie mikrodefinicje, komentarze semantyczne, a także dane faktograficzne (np. daty), imiona i nazwiska (przy tytułach jako jednostkach hasłowych) itp. Szczególną rolę grają przyhasłowe semantyzatory, które w najbardziej zwarty sposób eksplikują znaczenia zwłaszcza niejednoznacznych komponentów lub całych jednostek, zob.:

nieludzkie człowiekowate [tj. małpy naczelne]
нечеловеческие приматы
nieludzkie traktowanie zwierząt [tj. okrutne]
нечеловеческое обращение с животными
 gryźć: **pies** gryzie [o zachowaniu zwyczajowym]
собака кусается
 gryźć: **pies** gryzie kość [o zachowaniu konkretnym]
собака обгладывает кость
 Teologia zwierząt [Andrew Linzey]
Божественные права животных [Эндрю Линзи]

Istotną innowacją, jaką wprowadzono do *Idiomatykonu opolskiego*, jest wreszcie znak zera, który sygnalizuje, że dana jednostka języka wyjściowego (tu – polskiego) nie ma swojego systemowego odpowiednika w danym języku docelowym. Zero stosowane jest tylko po prawej (docelowej) stronie słownika, bezpośrednio poprzedza informację opisową podaną w nawiasach

¹⁰ Wyrazy naprowadzające mogą towarzyszyć nie tylko zwrotom czasownikowym, ale także np. jednostkom imiennym, które rozpoczynają się od niesamodzielnych części mowy, np. przyimków; por.: cal: *co o średnicy ilu cali*; dom: *kto z dobrego domu*; oko: *na oko ile*; zdanie: *bez dwóch zdań*.

kwadratowych (jest to z reguły kalka jednostki wyjściowej lub mikrodefinicja) i stanowi dla użytkownika sygnał, że kalka ta może być wykorzystana w przekładanym tekście, ale z wykorzystaniem metaoperatora typu *jak to się mówi po polsku, jak mawiają Polacy* itp. Por.:

czyściciel kamienic

Ø [чисти́льщик домов]

szmalcownik

Ø [шмальцовник; человек, во время войны доносящий немцам на скрывающихся евреев]

Wykorzystywanie w słowniku znaku zera w opisanej wyżej funkcji ma doniosłe znaczenie nie tylko praktyczne (w procesie przekładu tekstów), ale i teoretyczne, zwłaszcza w kontekście etnolingwistycznym, unaocznia bowiem istnienie w systemie języka drugiego (docelowego) tzw. luk pojęciowo-nazewniczych; ma to znaczenie dla analizy językowego obrazu świata w ujęciu porównawczym i stanowi wkład do badania kwestii lakunarności językowej.

Zaprezentowaliśmy wybrane sposoby zapisu wielowyrazowych jednostek języka w słowniku o charakterze idiomatykonu. Rezygnujemy z prezentacji wszystkich chwytów i sposobów nie tylko dlatego, że jest ich bardzo dużo, ale i dlatego, że bardzo szczegółowo zostały one już scharakteryzowane w częściach wstępnych poszczególnych zeszytów *Idiomatykonu opolskiego*, a zwłaszcza w obu tomach zbiorczych tego słownika. Ponadto – i to jest przyczyną główną – ten zbiór zasad wciąż się jeszcze formuje, udoskonala, zmienia pod wpływem przybywania do słownika nowych jednostek języka; także sam idiomatykon jako typ słownika cały czas jeszcze się kształtuje, szuka swojej optymalnej postaci, formuje swoje możliwości. Jesteśmy przekonani, że ukończone już słowniki: *Idiomatykon opolski*, *Słownik pogranicza* oraz trójjęzyczny idiomatykon *Ludzie, media, komunikacja*, przyczynią się do rozwoju tego sposobu zapisu jednostek, zastępując dotychczasowe, tradycyjne sposoby zapisu, mamy nadzieję, że otworzyły dla notacji frazeologicznej nowe perspektywy.

Literatura

- Bogusławski Andrzej, 1987, *Obiekty leksykograficzne a jednostki języka*, [w:] *Studia z polskiej leksykografii współczesnej*, t. 2, red. Zygmunt Saloni, Białystok: Dział Wydawnictw Filii UW Białymstoku, s. 13–34.
- Borysowski Daniel, Danecka Irena, Dobrotová Ivana (red.), 2023, *Ludzie, media, komunikacja. Czesko-polsko-rosyjski i polsko-czesko-rosyjski idiomatykon*, Opole: Wydawnictwo UO.
- Chlebda Wojciech, 2003, *Elementy frazematyki. Wprowadzenie do frazeologii nadawcy*, Łask: Oficyna Wydawnicza Leksem.

- Chlebda Wojciech, 2009, *Idiomatykon 4: gdzie jesteśmy, dokąd zmierzamy (i parę zdań o tym, skąd przychodzimy)*, [w:] *Podręczny idiomatykon polsko-rosyjski*, z. 4, red. Wojciech Chlebda, Opole: Wydawnictwo UO, s. 9–38.
- Chlebda Wojciech, 2010, *Nieautomatyczne drogi dochodzenia do reproduktów wielowyrazowych*, [w:] *Na tropach reproduktów. W poszukiwaniu wielowyrazowych jednostek języka*, red. Wojciech Chlebda, Opole: Wydawnictwo UO, s. 15–35.
- Chlebda Wojciech, 2014, *Od tematycznego frazeologicznego słownika przekładowego do alfabetycznego słownika par przekładowych*, [w:] *Polsko-rosyjski słownik par przekładowych. Tom zbiorczy „Podręcznego idiomatykonu polsko-rosyjskiego” (z. 1–5)*, red. Wojciech Chlebda, Opole: Wydawnictwo UO.
- Chlebda Wojciech (red.), 2006–2019, *Podręczny idiomatykon polsko-rosyjski*, z. 1–10, Opole: Wydawnictwo UO.
- Chlebda Wojciech (red.), 2010, *Na tropach reproduktów. W poszukiwaniu wielowyrazowych jednostek językowych*, Opole: Wydawnictwo UO.
- Chlebda Wojciech (red.), 2011, *Na tropach translatów. W poszukiwaniu odpowiedników przekładowych*, Opole: Wydawnictwo UO.
- Chlebda Wojciech (red.), 2013, *Na tropach korpusów. W poszukiwaniu optymalnych zbiorów tekstów*, Opole: Wydawnictwo UO.
- Chlebda Wojciech (red.), 2014, *Polsko-rosyjski słownik par przekładowych: tom zbiorczy „Podręcznego idiomatykonu polsko-rosyjskiego” (z. 1–5)*, Opole: Wydawnictwo UO.
- Chlebda Wojciech (red.), 2023, *Polsko-rosyjski słownik par przekładowych: tom zbiorczy „Podręcznego idiomatykonu polsko-rosyjskiego” (z. 6–10)*, Opole: Wydawnictwo UO.
- Chlebda Wojciech, Dobrotová Ivana (red.), 2015, *Tematyczny czesko-polsko-rosyjski i polsko-czesko-rosyjski słownik pogranicza*, Opole: Wydawnictwo UO.
- Gasek Bogumił, 2017, *Polsko-rosyjska leksykografia par przekładowych: stan aktualny i perspektywy*, „Slavia Orientalis” 1, s. 139–169. DOI: 10.32612/uw.25449354. 2019.1.pp.1-14.
- Grabowski Łukasz, 2015, *O frazeologii z perspektywy językoznawstwa korpusowego. Przegląd głównych nurtów badawczych ostatniego dwudziestolecia w Wielkiej Brytanii i USA*, „Problemy Frazeologii Europejskiej” 10, s. 23–48.
- Kozioł-Chrzanowska Ewa, 2014, *Antyprzystowia, memy, antyslogany. Kontrmówienie jako strategia komunikacji*, „Socjolingwistyka” 28, s. 49–66.

Streszczenie: W artykule prezentowana jest geneza i proces kształtowania się specyficznego typu słownika wyrażen idiomatycznych, tzw. idiomatykonu, czyli leksykograficznego zapisu jednostek idiomatycznych. Autorzy opisują miejsce idiomatykonu w rozbudowanej rodzinie tego typu słowników i sytuują go w szerszym kontekście leksykograficznym.

Słowa kluczowe: zapis leksykograficzny; idiomatykon; słownik